

KANTATA

odśpiewana w Krakowie dnia 29 Czerwca 1885 roku,

ku uczczeniu

JUBILEUSZU 50-LETNIEJ PRACY

w ZAWODZIE DRUKARSKIM

ADAMA GRYNFELDA

ułożona przez

Maryana Rudnickiego.



W KRAKOWIE
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla
1885.

KANTATA

KU UCZCZENIU

JUBILEUSZU 50-LETNIEJ PRACY

w zawodzie drukarskim

ADAMA GRYNFELDA

ułożona przez

MARYANA RUDNICKIEGO.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1885.



CZCIGODNEMU KOLEDZE

ADAMOWI GRYNFELDOWI

pracującemu niegdyś w Drukarni

UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

na uczczenie

JUBILEUSZU 50-LETNIEJ PRACY

Koledzy z powyższej Drukarni poświęcają.

Drugie tyle żyj!

Alla breve *Maryan.*

Ten kto zwalczył zno—je wśród niedo—li lat,

Przeci—wności ro — je mi—nął o—bok zdrad,

Ten pomnijcie Krako—wiacy szczęsny jest kto pośród pracy





Ten kto zwalczył znoje
Wśród niedoli lat,
Przeciwności roje
Minął obok zdrad.
Ten pomnijcie Krakowiacy
Szczęsny jest kto pośród pracy
Dożył późnych lat,
Ten prawdziwy chwat.

Więc też Jubilata,
Który pośród nas,
W pracy długie lata
Żyje w przykry czas.
Warto jego lata pracy,
Uczcić mili Krakowiacy
Obchód rzadki ten
Zda się niby sen.

Żyj więc Jubilacie !
Mijaj drogi burz;
Żyj nam drogi bracie
Pośród szczęścia róż.
Pomnij, że za lata pracy,
Wdzięczni są Ci Krakowiacy
W szczęściu długo śnij
Drugie tyle żyj!

WIERSZ

na cześć Jubilata

ADAMA GRYNFELDA

„Otium post negotium —
post nubila Phoebus.“

Lat już pięćdziesiąt od tego momentu,
Kiedy wstąpiłeś na arenę pracy —
A poczynając sztukę od fragmentu,
Składasz czcioneczki po dzisiejsze czasy.

Dodałeś ręki do pługa oświaty —
Pracując dotąd w Gutenbergskiéj sztuce,
Któréj hołdują biedni i magnaty,
Bo przez nią czynią, postępy w nauce.

Wielkie zasługi masz u społeczeństwa —
Mistrzu i Ojcze naszéj generacyi,
Która Cię wielbi w gronie koleżeństwa,
Dla półwiekowéj, a mozolnéj pracy.

Więc zgromadzeni wszyscy w jednéj sali,
Składamy Tobie najszczersze życzenia —
Żyj nam więc lata, równe Matuzali!
Żyj nam szczęśliwie, aż do dnia uśpienia.

Koledzy.

